

ks. Józef Pochwat MS<sup>1</sup>

Międzyzakonne Formacyjne Studium Teologiczne w Krakowie

## Duch Święty w pismach św. Faustyny

Siostra Faustyna Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905 roku w Głogowcu w okolicach Łęczycy. Już dwa dni później została włączona do Kościoła katolickiego przez sakrament chrztu świętego w parafii pod wezwaniem św. Kazimierza w Świnicach Warckich. Do pierwszej komunii świętej przystąpiła w 1914, zaś naukę w szkole podstawowej rozpoczęła w 1917 roku. Od 1921 do końca lipca 1925 roku podejmowała pracę w różnych miejscach. Pierwszego sierpnia 1925 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Żytniej w Warszawie. Zmarła po 33 latach życia 5 października 1938 roku w Krakowie. 18 kwietnia 1993 roku na placu św. Piotra w Rzymie odbyła się beatyfikacja siostry Faustyny, natomiast 30 kwietnia 2000 roku w tym samym miejscu w czasie pontyfikatu ojca świętego Jana Pawła II miała

---

<sup>1</sup> Józef Pochwat MS, kapłan od 1986 roku, doktor habilitowany, absolwent patrologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Autor publikacji naukowych, popularnonaukowych, tłumacz, wykładowca, kapelan sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Ostatnio wydał: *La Salette w świetle dokumentów źródłowych i magisterium Kościoła*, Kraków 2016; *Kościół św. Faustyny*, Kraków 2016; *Maryja i święci w pismach św. Faustyny*, Kraków 2017; *Pelagiusz, Pisma*, Kraków 2017; *Sulpicjusz Sewer, Kroniki*, Kraków 2017 (*Źródła Monastyczne*, 79); *Spowiedź i kierownictwo duchowe w pismach św. Faustyny*, Kraków 2018. Email: jotpe67@wp.pl.

miejsce jej kanonizacja i ustanowienie Święta Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła katolickiego<sup>2</sup>.

W swoim *Dzienniczku* i *Listach* pozostawiła świadectwo niezwykle bogatego życia wewnętrznego i przeżyć mistycznych. Życie św. Faustyny, na pozór zwyczajne i niczym się niewyróżniające, jest świadectwem wielkiej zażyłości z Bogiem. To świadectwo jej życia jest cenne dla każdego człowieka, tak starszego, jak i dziecka. Obecny rok przeżywamy pod hasłem Roku Ducha Świętego, dlatego podejmuję omówienie tekstów o Duchu Świętym w pismach św. Faustyny, czyli zarówno tekst *Dzienniczka*<sup>3</sup>, jak i jej *Listy*<sup>4</sup>. Na interesujący nas temat ukazały się nie liczne publikacje<sup>5</sup>, uzasadnione wydaje się więc podjęcie tego zagadnienia. Dla ścisłości nadmienię, że niektóre zagadnienia w tym artykule podjąłem wcześniej i z nich korzystam, poszerzając o nowe i wykorzystując wszystkie teksty mówiące o Duchu Świętym w pismach św. Faustyny.

Temat ujmuję w siedmiu punktach i przedstawiam następujące kwestie: Duch Święty w tajemnicy wcielenia, wiara św. Faustyny w Ducha Świętego, spotkania św. Faustyny z Duchem Świętym, miłość św. Faustyny

---

<sup>2</sup> Por. J. Pochwat MS, *Wróg Miłosierdzia. Spotkania i walka św. Siostry Faustyny z szatanem*, Kraków 2014, s. 7 (pozycja prezentuje demonologię św. Faustyny. Na temat angelologii u św. Faustyny zob. J. Pochwat MS, M. Stanzione, *Święta Siostra Faustyna i Aniołowie*, Kraków 2015); J. Pochwat MS, *Kościół św. Faustyny*, Kraków 2016, s. 7.

<sup>3</sup> *Dzienniczek Miłosierdzie Boże w duszy mojej. Święta s. M. Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia*. Posługiwałem się tekstem wydanym w roku 2011, jednakże gdy zachodziła taka potrzeba, sięgałem do tekstu oryginalnego zachowanego w Archiwum Sióstr Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. W całej pracy przy cytowaniu *Dzienniczka* konsekwentnie podaję skrót Dz., zaś następująca po nim cyfra oznacza kolejny numer słów zanotowanych przez św. Faustynę. Nie podaję strony, sam bowiem numer wystarcza do szybkiego odnalezienia tekstu w każdym wydaniu *Dzienniczka*.

<sup>4</sup> *Listy świętej Siostry Faustyny*, oprac. B. Piekut, Kraków 2005. W całej pracy przy cytowaniu *Listów* konsekwentnie podaję skrót L, a następnie stronę, która odnosi się do wyżej cytowanej pozycji z 2005 roku.

<sup>5</sup> A. Bławat, *Kontemplacja Miłosierdzia Bożego w misterium wieczernika (Duch Święty a miłosierdzie Boże)*, „Biuletyn Miłosierdzia Bożego” 1980 nr 7, s. 40–57; K. Nawrocki, *Weźmijcie Ducha Świętego i nieście miłosierdzie Boże*, „Materiały Homiletyczne” 1989 nr 178, s. 153–156; Z. Snarski, *Miłosierdzie Boże w dziełach Ducha Świętego*, w: *Kazania o Miłosierdziu Bożym*, red. H. Ciereszko, T. Powichrowski, Białystok 2008, s. 55–57; T. M. Dąbek, *Sakramenty i charyzmaty - dary Miłosierdzia Ducha Świętego dla Kościoła*, „Orędzie Miłosierdzia” VII–IX (1998) nr 27, s. 6–7; T. M. Dąbek, *Miłosierdzie Ducha Świętego w życiu chrześcijanina*, „Orędzie Miłosierdzia” X–XII (1998) nr 28, s. 8–9.

do Ducha Świętego, sakramenty bierzmowania i Eucharystii, rola Ducha Świętego w sakramencie pojednania św. Faustyny i modlitwa św. Faustyny do Ducha Świętego.

## 1. Duch Święty w tajemnicy wcielenia

Bóg najpełniej wyraził miłość do człowieka, posyłając na ziemię swojego Syna, który narodził się z Maryi, a począł za sprawą Ducha Świętego. Święta Faustyna знаła przekaz z Ewangelii, gdy anioł nawiedził Dziewicę i powiedział do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. [...] Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 30.35). W tekście jednoznacznie podkreślona jest inicjatywa Boga, działanie Ducha Świętego jako sprawcy życia Syna Bożego w łonie Maryi i zgoda Matki Bożej na taki plan, działanie i wolę Bożą. Te prawdy św. Faustyna opisała językiem poetyckim – i słusznie, gdyż poezja zawiera zwykle głębszy przekaz i sens niż zwykle stwierdzenie jakiegoś faktu. Zanotowała:

O Maryjo, Tyś czysta i niezrównana,  
Dziewico i Matko zarazem,  
Tyś piękna jak słońce, niczym niezmaszana,  
Nic nie pójdzie w porównanie z Twojej duszy obrazem.  
Twoja piękność zachwyciła oko trzykroć Świętego,  
Że zstąpił z nieba, opuszczając tron wieczystej stolicy,  
I przybrał ciało i krew z serca Twego,  
I przez dziewięć miesięcy tając się w sercu Dziewicy.  
O Matko, Dziewico, nikt nie pojmie tego,  
Że Bóg niezmierny staje się człowiekiem,  
To tylko motyw miłości niezgłębionego miłosierdzia swego,  
Przez Ciebie, Matko, dane nam żyć z Nim na wieki.  
O Maryjo, Matko Dziewico i Bramo niebieska,  
Przez Ciebie przyszło nam zbawienie,  
Wszelka łaska przez Twoje ręce dla nas tryska,  
A wierne naśladowanie Ciebie uświęci mnie jedynie.  
O Maryjo, Dziewico, Lilio najśliczniejsza,  
Serce Twe dla Jezusa było pierwszym tabernakulum na ziemi,  
A to dlatego, że pokora Twoja była najgłębsza,  
I dlatego wyniesiona nad chóry anielskie i nad świętymi” (Dz. 161).

Siostra Faustyna tajemnicę wcielenia ujęła w lapidarny, ale jakże głęboki sposób: „O, Tyś wszechmocny, któryś przybrał ciało z Dziewicy” (Dz. 1233) oraz „Z miłości ku nam bierzesz sobie ciało, z Dziewicy Niepokalanej, nigdy grzechem nie tkniętej, bo tak Ci się od wieków upodobało” (Dz. 1746). Kobieta, która staje się matką, przestaje być dziewicą. Taki jest normalny bieg życia ludzkiego. W przypadku Maryi rzecz się ma nieco inaczej, ponieważ Syn, którego poczęła i którego porodziła, zaistniał w niej nie z ludzkiego nasienia, lecz za przyczyną Parakleta. Maryja pomimo poczęcia i urodzenia dziecka pozostała na zawsze Dziewicą<sup>6</sup>.

Tajemnicę wcielenia św. Faustyna przeżywała często i niezwykle głęboko. Świadczą o tym jej spotkania z Dzieciątkiem Jezus. Święta z Łagiewnik widziała wielokrotnie Maryję z Dzieciątkiem Jezus na rękę (por. Dz. 677), w nocy (por. Dz. 25), pod koniec nowenny (por. Dz. 330), w kościele (por. Dz. 561), w czasie mszy świętej (por. Dz. 562), po komunii świętej (por. Dz. 566), w Hostii (por. Dz. 182). Wcielenie Syna Bożego odsłania całą głębię życia Bożego i życia religijnego człowieka. Bóg objawia siebie w swoim Synu, który narodził się z Dziewicy Maryi (por. Dz. 1746)<sup>7</sup>.

Niezwykłym wydarzeniem w życiu siostry Faustyny było mistyczne przeżycie, podczas którego Matka Boża przekazała jej na ręce Dziecię Jezus. Oto, co zanotowała w *Dzienniczku*: „Wtem ujrzałam Matkę Najświętszą z Dzieciątkiem Jezus i Dziadunia św., który stał za Matką Bożą. Matka Najświętsza rzekła do mnie: Oto masz najdroższy Skarb. I podała mi Dziecię Jezus. Kiedy przyjęłam Dziecię Jezus na ręce, znikła mi Matka Boża i św. Józef, zostałam sama z Dzieciątkiem Jezus” (Dz. 608). To przeżycie świadczy o niezwykłej zażyłości świętej z Bogiem. Fakt ten napełnił ją wielką radością. Jezus sam upewnił ją, że jest tym samym w Komunii Świętej, którego ona trzymała w ręku. Powiedział do niej: „Ja jestem w sercu twoim ten sam, któregoś miała na ręku” (Dz. 609). Wyjątkowy to dar i niezwykle rzadki, móc wziąć od Matki Bożej we własne ręce Jej Syna

---

<sup>6</sup> Por. J. Pochwat MS, *Maryja i święci w pismach św. Faustyny*, Kraków 2017, s. 32 (pozycja prezentuje mariologię św. Faustyny).

<sup>7</sup> Por. J. Pochwat MS, *Kościół św. Faustyny*, dz. cyt., s. 36–41 (pozycja prezentuje eklezjologię św. Faustyny).

Jezusa Chrystusa. Jezus pouczył Sekretarkę Bożego miłosierdzia, a przez nią nas, że można Go mieć „w swoich rękach”, wówczas gdy przyjmuje się Go do własnego serca w Eucharystii: „Po chwili ujrzałam małego Pana Jezusa, który wyszedł z Hostii i sam spoczął na rękach moich” (Dz. 406)<sup>8</sup>.

## 2. Wiara św. Faustyny w Ducha Świętego

Autorka *Dzienniczka* doświadczała również tajemniczych spotkań z Trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej, Duchem Świętym i głębokich z Nim relacji. W odczytywaniu jej tekstów należy skoncentrować uwagę na określeniu, kim jest Duch Święty, i omówić jej spotkania z Nim. Miłość siostry Faustyny w Duchu Świętym odkrywa głębię daru sakramentu bierzmowania, Eucharystii i pośrednio pokuty. Określa też udział Parakleta w dziele zbawienia tak pojedynczego człowieka, jak całej wspólnoty ludzi wierzących, jaką jest Kościół. Na uwagę zasługuje żywa obecność świętych w życiu siostry Faustyny. Całość rozważań zamyka ukazanie radosnej perspektywy odpuszczenia grzechów i otrzymania pełni życia w wieczności.

Dla siostry Kowalskiej Duch Święty był niejako podmuchem, duchowym gościem. Relacja człowieka z Duchem Świętym powinna być jak dziecka do matki, czyli pełna miłości i bezgranicznego zaufania: „Dusza szlachetna i delikatna może być nawet najprostsza, ale o uczuciach delikatnych; taka dusza we wszystkim upatruje Boga, wszędzie Go znajduje, umie Boga znaleźć nawet pod najtajniejszymi rzeczami. Wszystko dla niej ma znaczenie, wszystko sobie wysoce ceni, za wszystko Bogu dziękuje, ze wszystkiego wyciąga korzyści dla duszy, a wszystką chwałę odnosi do Boga. Jemu ufa i nie miesza się, gdy przyjdzie czas doświadczeń. Ona wie, że Bóg zawsze jest Ojcem najlepszym, a na wzgląd ludzki niewiele zważa. Za najmniejszym podmuchem Ducha Świętego idzie wiernie, ciesz się tym Gościem duchowym i trzyma się Go jak dziecko matki. Tam,

---

<sup>8</sup> Por. J. Pochwat MS, *Credo św. Faustyny*, Kraków 2015, s. 69–72 (pozycja prezentuje trynitologię i chrystologię św. Faustyny); J. Pochwat MS, *Maryja i święci w pismach św. Faustyny*, dz. cyt., s. 32–41.

gdzie inne dusze zatrzymują się i trwożą, ona przechodzi bez lęku i trudności” (Dz. 148). Święta Faustyna dostrzegła w Bogu najpiękniejsze cechy ojca i matki. Dziecko, normalnie rzecz biorąc, ma największe zaufanie do swoich rodziców. Na ten wymiar Bożych cech pierwszy zwrócił uwagę św. Augustyn, żyjący na przełomie IV i V wieku.

Sekretarka Bożego miłosierdzia miała poznanie Boga w trzech Osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Są trzy Osoby Boże, ale nie ma pomiędzy nimi różnicy w ważności i majestacie. Siostra Faustyna podkreśliła, że łączność z jedną Bożą Osobą sprawia łączność z całą Trójcą, ponieważ jedność Boga jest nierozdzielna. Takie poznanie Boga zostało Faustynie udzielone przez Niego samego (por. Dz. 472). Zanotowała głęboką prawdę teologiczną: „O Trójco Święta, w której zawarte jest życie wewnętrzne Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego, wiekuista radości, niepojęta głęboko miłości spływająca na wszystkie stworzenia i uszczęśliwiająca je, cześć i chwała imieniu Twemu, na wieki wieków. Amen” (Dz. 525).

Święta z Łagiewnik widziała szczęście, jakie jest w Bogu, które On zachowuje dla ludzi. W głębiach Boga ujawnia się Jego życie wewnętrzne jako Trójcy Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jej zdaniem człowiek nie jest w stanie ani pojąć, ani zrozumieć Boga w trzech Osobach. Siostra Faustyna zauważyła rzecz niezwykle cenną, że szczęście pochodzące od Boga jest niezmiennie w swej istocie, ale jednocześnie zawsze nowe. „Dziś w duchu byłam w niebie i oglądałam te niepojęte piękności i szczęście, jakie nas czeka po śmierci. Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu; widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je, i wraca do źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwienia, i wchodzi w głębie Boże, kontemplują życie wewnętrzne Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego, którego nigdy ani pojmą, ani zgłębią. To Źródło szczęścia jest niezmiennie w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia. Rozumiem teraz św. Pawła, który powiedział: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani weszło w serce człowieka, co Bóg nagotował tym, którzy Go miłują” (Dz. 777).

Siostra Kowalska pouczała, że rekolekcje pozwalają na coraz głębsze poznawanie Boga Trójjedynego jako Mocarza niebieskiego. „Poddałam

całą duszę na wpływ Boży, ten Mocarz niebieski wziął duszę moją w całkowite posiadanie swoje; czuję, że jestem uniesiona ponad ziemię i niebo, w życie wewnętrzne Boga, gdzie poznaję Ojca, Syna i Ducha Świętego, jednak zawsze w jedności majestatu” (Dz. 734)<sup>9</sup>.

### 3. Spotkania św. Faustyny z Duchem Świętym

Rodzice zwykle dogłębnie znają swoje dziecko, co dla niego nie jest powodem do wstydu czy lęku. Paraklet dawał św. Faustynie poznanie całej jej nędzy. Mogła tak czynić, gdyż przenikał ją na wskroś: „Tę chwilę czasu poświęciłam modlitwie o światło Ducha Świętego, aby mi dał poznać całą nędzę, jaką jestem” (Dz. 167). Poznanie duszy siostry Faustyny przez Ducha Świętego nie było czymś przykrym, wręcz przeciwnie – sprawiało jej niewypowiedziane szczęście: „Dusza moja obcowała z Duchem Świętym, który jest tym samym Panem jak i Ojciec, i Syn. Jego tchnienie napełnia duszę moją taką rozkoszą, że próżno bym się wysilała, aby choć w części dać pojęcie o tym, co przeżywało serce moje. Przez dzień cały, wszędzie, gdziekolwiek byłam, z kimkolwiek rozmawiałam, towarzyszyła mi żywa obecność Boża; dusza moja tonęła w dziękczynieniu za te wielkie łaski” (Dz. 1781).

Jedną z nieocenionych ról, jaką pełnią rodzice względem dziecka, jest wychowywanie go do odporności wobec przeciwności życiowych. Podobną rolę pełnił w życiu siostry Faustyny Duch Święty, który ją wzmacniał w przeciwnościach i słabości. „Cierpienia i przeciwności w początkach życia zakonnego przerażały mnie i odbierały mi odwagę. Toteż modliłam się nieustannie, aby mnie Jezus wzmocnił i dał moc Ducha swojego Świętego, żebym mogła spełnić we wszystkim Jego świętą wolę, bo od początku znałam i znam słabość swoją” (Dz. 56).

Z *Dzienniczka św. Faustyny* jasno wynika potrzeba modlitwy do Ducha Świętego: „Rano starałam się być pierwsza w kaplicy, przed medytacją miałam jeszcze chwilę czasu na modlitwę do Ducha Świętego i Matki Najświętszej. Gorąco prosiłam Matkę Bożą, aby mi uprosiła łaskę

---

<sup>9</sup> Por. J. Pochwat MS, *Credo św. Faustyny*, dz. cyt., s. 114–121; J. Pochwat MS, *Kościół św. Faustyny*, dz. cyt., s. 242.

wierności w tych natchnieniach wewnętrznych i abym wiernie spełniła wszelką wolę Bożą” (Dz. 170). Należy się modlić o wierność natchnieniom Ducha Świętego, przyzwyczaić się do nich, a w sposób szczególny należy się modlić o łaskę roztropności: „Cnota bez roztropności nie jest cnotą. Często powinniśmy się modlić do Ducha Świętego o tę łaskę roztropności. Na roztropność składa się: rozważa, rozumne zastanowienie się i mężne postanowienie. Zawsze ostateczna decyzja należy do nas. My musimy decydować, możemy i powinniśmy zasięgać rady i szukać światła...” (Dz. 1106). Modlitwa do Ducha Świętego wyprasza Jego światło i kierownictwo, dlatego św. Faustyna często odprawiała nowenny do Ducha Świętego oraz rekolekcje.

Mistyczka z Krakowa uważała, że milczenie jest skutecznym narzędziem w walce duchowej. Jest ono niejako mieczem, który odcina wszystko to, co chciałoby się przyczepić do duszy człowieka, nie wyjaśnia jednak tego stwierdzenia. Uważa, że milczenie jest siłą do pokonywania trudności życiowych i sprawia głębsze zjednoczenie człowieka z Bogiem, gdyż On działa w duszy milczącej bez przeszkody. Gadatliwość zatem utrudnia duszy człowieka bliższe zjednoczenie z Bogiem i rozpoznawanie natchnień Ducha Świętego (por. Dz. 477). Święta Faustyna niezwykle wysoko ceniła regułę milczenia. Znała naturę kobiet, które mają wrodzoną skłonność do mówienia. Przypomina, że działanie Parakleta skuteczniejsze jest w duszy człowieka skupionego niż gadatliwego. Milczenie wycisza narzekania, obmowy i plotki, co pomaga zachowywać miłość bliźniego. Siostra Faustyna uważała, że milczenie jest złotem i świadczy o świętości człowieka<sup>10</sup>.

#### 4. Miłość św. Faustyny do Ducha Świętego

Najważniejszą sprawą w życiu św. Faustyny było kochać i być kochaną. Jak napisała, to jej wystarczało: „Ogólnie ogarnięta jestem przez Boga. Dusza moja rozpała się Jego miłością. Wiem tylko to, że kocham i jestem

---

<sup>10</sup> Por. J. Pochwat MS, *Credo św. Faustyny*, dz. cyt., s. 117–121; J. Pochwat MS, *Kościół św. Faustyny*, dz. cyt., s. 159–165.



kochana. To mi wystarczy. Staram się, aby wśród dnia być wierną Duchowi Świętemu i czynić zadość Jego wymaganiom. Staram się o ciszę wewnętrzną, abym mogła słyszeć Jego głos...” (Dz. 1828). Święta Faustyna została pociągnięta w łono Trójcy Przenajświętszej, w miłość trzech Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zaświadczyła, że w Eucharystii jest żywa obecność Trójcy Przenajświętszej (por. Dz. 1670). Stwierdziła, że działanie Trójcy Świętej to dawanie Jej życia człowiekowi poprzez dar Ducha Świętego. Bóg w trzech osobach mieszka w człowieku. Ważne jest określenie stopnia miłości Boga do człowieka. Święta Faustyna napisała, że „Bóg kocha całym sobą, całą mocą swojej istoty” (Dz. 392), jest to zatem miłość najpełniejsza, bardziej już kochać nie można. Ona tę miłość odczuwała w sobie jako żywą obecność Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha Świętego (por. Dz. 451).

Apostołka Bożego miłosierdzia przez swą dziewiczność była całkowicie oddana miłości Boga. Odczuwała obecność Bożą w swoim sercu, czyli w swoim wnętrzu, ale także na zewnątrz, we wszystkim, co ją otaczało. W prawdziwej miłości osoby kochane rozumieją siebie nawzajem. Tak było również w relacji siostry Faustyny z Bogiem. Miłości nie da się zawsze zrozumieć do końca, w niej jest zawarta pewna tajemnica: „Czuję, że mieszkasz we mnie z Ojcem i Duchem Świętym, a raczej czuję, że ja żyję w Tobie [...] Serca nasze rozumieją się wzajemnie, a nikt z ludzi tego nie pojmie” (Dz. 478). Nie dziwi zatem jej wyznanie: „Tyś jeden jest przedmiotem moich dążeń i pragnień, złóż mnie jak najściślej ze sobą i Ojcem, i Duchem Świętym, niech w Tobie żyję i umieram” (Dz. 501).

Święta Faustyna wyznała swoją wiarę w czasie niezwykle ciężkiej próby, kiedy przeżywała ciemność duszy i gdy targały nią straszliwe pokusy przeciw wierze. Tym bardziej jej wyznanie zasługuje na uwagę i stanowi dla nas przykład do naśladowania: „Wierzę, wierzę i jeszcze raz wierzę w Ciebie, Boga w Trójcy Świętej Jedyne, Ojca, Syna i Ducha Świętego, i we wszystkie prawdy, które mi Kościół Twój święty do wierzenia podaje” (Dz. 1558). Święta Faustyna wyraźnie podkreśliła wolność woli człowieka w wierze, który może dać się pociągnąć Parakletowi albo Mu się sprzeciwić. Dodaje zaraz: „Jednak poznałam, że jest miejsce w czyśćcu, gdzie dusze będą się wyplacać Bogu za tego rodzaju przewinienia; jest to najcięższa męka z rodzaju mąk. Dusza szczególnie nacechowana przez Boga odznaczać się będzie wszędzie: jak w niebie, tak w czyśćcu czy

w piekle. W niebie odznaczy się od innych dusz większą chwałą, jasnością i głębszym poznaniem Boga; w czyścisku – głębszą boleścią, bo głębiej zna, gwałtowniej pożąda Boga; w piekle – będzie cierpieć więcej niż inne dusze, bo głębiej zna, kogo utraciła; ten stygmat wyłącznej miłości Bożej w niej się nie zaciera” (Dz. 1556)<sup>11</sup>.

## 5. Sakramenty bierzmowania i Eucharystii

Chrzest wprowadza do rodziny Bożej i wszczepia do wspólnoty Kościoła, ale św. Faustyna nie podprowadza do tego sakramentu w kontekście Osoby Ducha Świętego<sup>12</sup>. Mówi natomiast więcej w odniesieniu do bierzmowania i Eucharystii. Najwięcej jednak miejsca poświęca sakramentowi pokuty i pojednania.

### 5.1. Bierzmowanie darem Ducha Świętego

Autorka *Dzienniczka* dziękowała Duchowi Świętemu za sakrament bierzmowania, który sprawowany jest w Kościele. Dobrze wiedziała, że ten sakrament daje człowiekowi wierzącemu siłę i czyni go niejako Jego rycerzem oraz broni przed złem. Napisała:

Dziękuję Ci, Duchu Święty za bierzmowania sakrament,  
Który mnie pasuje na rycerza Twego.  
I daje duszy moc na każdy moment,  
I strzeże mnie od złego (Dz. 1286)<sup>13</sup>.

Istnieje pilna potrzeba odkrywania znaczenia tego sakramentu, szczególnie przez ludzi młodych, dla których coraz częściej sakrament bierzmowania jest niestety „uroczystym pożegnaniem z Bogiem i Kościołem”<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Por. J. Pochwat MS, *Credo św. Faustyny*, dz. cyt., s. 122–124.

<sup>12</sup> Więcej na ten temat por. J. Pochwat MS, *Kościół św. Faustyny*, dz. cyt., s. 57–58.

<sup>13</sup> Por. J. Pochwat MS, *Credo św. Faustyny*, dz. cyt., s. 125.

<sup>14</sup> Por. J. Pochwat MS, *Kościół św. Faustyny*, dz. cyt., s. 59.

## 5.2. Eucharystia

Mistyczka z Krakowa wyznała, że w Eucharystii jest Bóg w Trójcy Świętej: „W czasie Mszy świętej dziękowałam Panu Jezusowi, że raczył nas odkupić, i za ten największy dar, to jest, że raczył nam dać swą miłość w Komunii świętej, to jest samego siebie. W tym samym momencie zostałam pociągnięta w łono Trójcy Przenajświętszej i pogrążona zostałam w miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Te momenty trudno opisać” (Dz. 1670, por. Dz. 1747). We mszy świętej Jezus pozostawił siebie samego dla nas, a uczynił to ze swego miłosierdzia. W Eucharystii jest przybytek Jego miłosierdzia, lekarstwo na nasze słabości. Eucharystia jest źródłem łask, które obmywa z grzechów i obdarza człowieka życiem wiecznym<sup>15</sup>. Dlatego siostra Kowalska napisała: „Hostio święta, w której zawarte jest miłosierdzie Ojca, Syna i Ducha Świętego ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom” (Dz. 356).

Sekretarka Bożego miłosierdzia w Komunii Świętej przeżywała spotkanie z całą Trójcą Przenajświętszą. Zanotowała przejmujące wyznanie: „Jezu, kiedy przychodzisz do mnie w Komunii świętej – Ty, któryś raczył zamieszkać z Ojcem i Duchem Świętym w małym niebie serca mojego – staram się przez dzień cały Ci towarzyszyć, nie pozostawiam Cię samego ani na chwilę. Chociaż jestem w towarzystwie ludzi, czy razem z wychowankami, serce moje jest zawsze związane z Nim. Kiedy zasypiam, ofiaruję Mu każde uderzenie serca swego, kiedy się przebudzę – pogrążam się w Nim bez słowa mówienia. Kiedy się przebudzę, chwilę wielbię Trójcę Świętą i dziękuję, że raczył mi darować jeszcze jeden dzień – że jeszcze raz się powtórzy we mnie tajemnica Wcielenia Syna Twojego, że jeszcze raz w oczach moich powtórzy się bolesna męka Twoja. Wtenczas staram się ułatwić Jezusowi, aby przeszedł przeze mnie do dusz innych. Z Jezusem idę wszędzie, obecność Jego towarzyszy mi wszędzie” (Dz. 486). W podobnym tonie zapisała słowa: „Niedziela Przewodnia, czyli święto Miłosierdzia. Rano po Komunii świętej dusza moja została zanurzona w Bóstwie; byłam złączona z trzema Osobami Boskimi w ten sposób,

<sup>15</sup> Por. J. Pochwat MS, *Msza Święta św. Faustyny*, Kraków 2015, s. 131–132 (pozycja prezentuje bogactwo mszy świętej i modlitwy Pańskiej na podstawie pism św. Faustyny).

że jak byłam złączona z Jezusem, to równocześnie z Ojcem i Duchem Świętym. Dusza moja tonęła w niepojętej radości i dał mi Pan poznać całe morze i przepaść niezgłębionego miłosierdzia swego. O, gdyby to dusze zrozumieć chciały, jak bardzo ich Bóg miłuje! Wszystkie porównania, chociażby najczulsze i najsilniejsze, są tylko bladym cieniem w porównaniu z rzeczywistością. Kiedy byłam złączona z Panem, poznałam, jak wiele dusz uwielbia to miłosierdzie Boże” (Dz. 1073).

## 6. Rola Ducha Świętego w sakramencie pojednania św. Faustyny

Miłość siostry Faustyny do Ducha Świętego odkrywa pośrednio głębię daru sakramentu pokuty<sup>16</sup>. Określa też udział Ducha Świętego w dziele zbawienia tak pojedynczego człowieka, jak i całej wspólnoty ludzi wierzących, jaką jest Kościół, poprzez radosną perspektywę odpuszczenia grzechów i otrzymania pełni życia w wieczności.

Wierność w wypełnianiu natchnień Parakleta prowadzi człowieka do świętości. Siostra pisze: „A jeżeli dusza jest wierna tej łasce Bożej, to w bardzo krótkim czasie dusza może dojść do najwyższej świętości, do jakiej stworzenie tu na ziemi dojść może. Bóg jest bardzo hojny i nikomu łaski swojej nie odmawia, więcej daje, aniżeli my Go o to prosimy. Wierność w wypełnianiu natchnień Ducha Świętego – to najkrótsza droga” (Dz. 291). W tym kontekście św. Faustyna podpowiada: „O, gdyby dusze chciały choć trochę słuchać głosu sumienia i głosu, czyli natchnienia Ducha Świętego, mówię: choć trochę – bo skoro raz się oddamy wpływowi Ducha Bożego, to On sam dopełni tego, czego nam nie dostawać będzie” (Dz. 359). O natchnienie Ducha Świętego trzeba prosić zarówno dla siebie, jak i innych osób (por. Dz. 1041).

W kontekście sakramentu pokuty siostra Faustyna pisze o potrzebie modlitwy za spowiedników zwłaszcza przed przystąpieniem do konfesjonału: „Jedną rzecz rozumiałam, że muszę się wiele modlić za każdego

---

<sup>16</sup> Więcej na temat spowiedzi, por. J. Pochwat MS, *Spowiedź i kierownictwo duchowe w pismach św. Faustyny*, Kraków 2018, gdzie autor prezentuje bogactwo tajemnicy sakramentu pokuty i pojednania na podstawie pism św. Faustyny.

spowiednika o światło Ducha Świętego, bo kiedy przystępuję do konfesjonału, [a] wpięrow nie pomodliłam się gorąco, to niewiele mnie zrozumie spowiednik. Ojciec ten zachęcał mnie do gorącej modlitwy w tych intencjach, aby Bóg lepiej dał poznać i zrozumieć rzeczy te, które żąda ode mnie: Niech siostra odprawia nowennę po nowennie, a Bóg łask nie odmówi” (Dz. 647). Sakrament pokuty i pojednania dokonuje się w imię Jezusa Chrystusa mocą Ducha Świętego! Dlatego św. Faustyna modliła się o światło dla kapłana, przed którym miała odsłonić całą swoją duszę. Prosiła Boga, aby jej w tym dopomógł i dał łaskę, aby mogła wypowiedzieć najtajniejsze rzeczy, jakie są pomiędzy nią a Panem. Siostra Faustyna przede wszystkim liczyła się ze zdaniem spowiednika i postępowała według jego wskazań. Szukała tylko prawdy i za nią chciała iść (por. Dz. 131)<sup>17</sup>.

Mistyczka z Krakowa pozostawiła dwa ważne teksty dotyczące osoby spowiednika i kierownika duchowego w odniesieniu do roli Ducha Świętego. Pierwszy: „W pewnej chwili, kiedy odprawiałam nowennę do Ducha Świętego co do spowiednika, odpowiedział mi Pan: „Dałem ci go wpięrow poznać<sup>18</sup>, nim cię tutaj przełożeni przysłali; jak będziesz postępować ze spowiednikiem, tak Ja będę postępował z tobą. Jeżeli będziesz się ukrywać przed nim, chociażby to była najmniejsza łaska Moja, to i Ja ukryję się przed tobą i pozostaniesz sama. I postępowałam według życzenia Bożego, a głęboki spokój zapanował w duszy. Teraz rozumiem, jak Bóg broni spowiedników i jak się za nami ujmuje” (Dz. 269). Drugi tekst, z czerwca 1936 roku, jest również głęboki i pouczający: „Rozmowa z ojcem Andraszem. Wiedz, że rzeczy te są trudne i ciężkie; twoim głównym kierownikiem jest Duch Święty, my tylko możemy pokierować tymi natchnieniami, ale prawdziwym kierownikiem twoim to jest Duch Święty. Jeżeli siostra sama zdecydowała wyjście swoje, więc ja ani nie zabraniam, ani nie nakazuję, tu odpowiedzialność bierze siostra sama za siebie. Ja to mówię dla siostry, że może siostra zacząć działać; stać cię na to, a więc możesz. Są to rzeczy prawdopodobne, to wszystko, coś mi powiedziała teraz i dawniej, więc przemawia [to] za tym, ale jednak

<sup>17</sup> Por. J. Pochwat MS, *Credo św. Faustyny*, dz. cyt., s. 114–126.

<sup>18</sup> Zob. Dz. 53; Dz. 61; Dz. 258; Dz. 263.

trzeba być w tym wszystkim bardzo ostrożną i wiele się modlić, i prosić dla mnie o światło” (Dz. 658).

Według św. Faustyny Duch Święty posługuje się spowiednikami nawet bez ich pełnej znajomości duszy penitenta. Zanotowała: „Muszę jeszcze wspomnieć, że są niektórzy spowiednicy, że dopomagają duszy i są, którzy się zdawać mogło ojcami duchownymi, ale dotąd, jak wszystko idzie dobrze, a jak dusza znajdzie się w większych potrzebach, wtenczas są jakby bezradni i nie mogą, czy też nie chcą duszy zrozumieć. Starają się jak najprędzej ją pozbyć, ale jeżeli dusza jest pokorna, to choć trochę zawsze korzysta. Bóg Sam nieraz rzuci snop światła w głąb duszy, za jej pokorę i wiarę. Powie nieraz spowiednik to, co wcale powiedzieć nie zamierzał i sam nie zdaje sobie z tego sprawy. O, niechaj dusza wierzy, że są to słowa Samego Pana, chociaż musimy wierzyć, że każde słowo w konfesjonale jest Boże, ale to, co wspomniałam wyżej, jest coś wprost od Boga. I dusza to czuje, że kapłan nie jest od siebie zależny – mówi to, co nie chciał wypowiedzieć. Otóż tak Bóg nagradza wiarę. Odczułam to po wiele razy na sobie. Pewien kapłan bardzo uczony i wielce poważany – czasami wypadło mi iść do niego do spowiedzi – zawsze był surowy i sprzeciwiał mi się w tych rzeczach, ale raz odpowiedział mi: wiedz Siostrzo, że jeżeli Bóg żąda, abyś tego dokonała, więc nie trzeba się sprzeciwiać. Bóg chce czasami właśnie w ten sposób być chwalonym. Bądź spokojna, jak Bóg zaczął – to Bóg dokończy, ale mówię ci, wierność Boga i pokora, jeszcze raz pokora. Zapamiętaj to sobie, co ci dziś powiedziałem. Ucieszyłam się i pomyślałam, że może mnie ten kapłan rozumiał. Jednak okoliczności tak się złożyły, że już więcej się u niego nie spowiadałam” (Dz. 132).

## 7. Modlitwa św. Faustyny do Ducha Świętego

Siostra Faustyna przekazała cenną informację, która mówi, że to, o czym pisała w swoim *Dzienniczku*, czyniła pod natchnieniem Parakleta, którego pomocy przyzywała: „W tej chwili, kiedy wzięłam pióro do ręki, króciutko modliłam się do Ducha Świętego i rzekłam: Jezu, pobłogosław to pióro, aby to wszystko, co mi pisać każesz, było na chwałę Bożą. Wtem usłyszałam głos: «Tak, błogosławię dlatego, że na tym piśmie jest

pieczęć posłuszeństwa przełożonej i spowiednika, a przez to samo już jest Mi chwała, a wiele dusz będzie czerpać pożytek dla siebie. Córko Moja, żądam, abyś wszystkie wolne chwile poświęciła na pisanie o Mojej dobroci i miłosierdziu; jest to twój urząd i twoje zadanie w całym twym życiu, abyś dawała duszom poznać Moje wielkie miłosierdzie, jakie mam dla nich, i zachęcała ich do ufności w przepaść Mojego miłosierdzia” (Dz. 1567).

Mistyczka z Krakowa od dziecięcych lat wsłuchiwała się w natchnienia Ducha Świętego, to znak jej głębokiej modlitwy: „Panie, Ty wiesz, że od młodości swojej zawsze upatrywałam woli Twojej, a poznawszy ją starałam się ją spełnić. Serce moje było przyzwyczajone do natchnienia Ducha Świętego, któremu jestem wierna. W największym gwarze słyszałam głos Boży; zawsze wiem, co się dzieje we wnętrzu [duszy] mojej...” (Dz. 1504).

Święta z Łagiewnik już jako zakonnica przeżywała rekolekcje, modłać się do Ducha Świętego. Przytoczę trzy fragmenty z jej *Dzienniczka*. Pierwszy: „Rekolekcje miesięczne. Wieczorem przygotowałam się z wielką starannością i długo modliłam się do Ducha Świętego, aby raczył mi udzielić swego światła i wziął mnie pod swe szczególne kierownictwo; także do Matki Bożej i Anioła Stróża i Patronów” (Dz. 1174). Drugi: „Dziś powiedział mi Pan: «Odprawisz trzy dni rekolekcji przed przyjściem Ducha Świętego. Ja Sam ci będę przewodniczył. Nie będziesz się trzymać żadnych praw obowiązujących w rekolekcjach, ani używać książek do rozmyślenia. Twoją rzeczą jest wsłuchiwać się w słowa Moje. Na czytanie duchowne przeczytasz jeden rozdział Ewangelii św. Jana»” (Dz. 1709). I trzeci: „Pod kierownictwem Mistrza, Jezusa, który mi sam te rekolekcje odprawić rozkazał i sam wyznaczył dni, w których mam odprawiać, to jest trzy dni przed przyjściem Ducha Świętego, i sam mi przewodniczył w nich. Jednak prosiłam spowiednika, czy mogę takie rekolekcje odprawić, i otrzymałam pozwolenie. Prosiłam także Matkę Przełożoną i również otrzymałam pozwolenie, chociaż postanowiłam sobie, że jeżeli nie będę miała pozwolenia przełożonych, to nie będę ich odprawiać. Rozpoczęłam nowennę do Ducha Świętego i czekałam na odpowiedź Matki Przełożonej” (Dz. 1752)<sup>19</sup>.

---

<sup>19</sup> Więcej na temat rekolekcji u św. Faustyny zob. J. Pochwat MS, *Kościół św. Faustyny*, dz. cyt., s. 222–248.

Święta Faustyna modliła się także nowenną do Ducha Świętego: „I to stało się w ostatnim dniu nowenny, którą odprawiałam do Ducha Świętego. Po tym uzdrowieniu nagle zostałam złączona z Panem Jezusem w sposób czysto duchowy. Jezus dał mi silne przekonanie, czyli utwierdził mnie w żądaniach tych. W tej bliskości z Panem Jezusem pozostawałam przez dzień cały i mówiłam o szczegółach dotyczących się zgromadzenia tego” (Dz. 1090). Modlitwa pomagała jej w rozeznaniu kwestii ewentualnego odejścia ze zgromadzenia i założenia innego: „Ja gorąco się modłę do Ducha Świętego o światło w całej tej sprawie i czuję, że Pan udzieli Ojcu poznania całej tej sprawy” (L, s. 80) i „Dziś kończę nowennę do Ducha Świętego w tej sprawie...” (L, s. 82)<sup>20</sup>.

Apostolka Bożego miłosierdzia wskazała, że powołanie zarówno do życia zakonnego, jak i do świętości jest łaską Ducha Świętego. Napisała: „Kiedy weszłam na chwilę do kaplicy, dał mi Pan poznać, że pomiędzy duszami wybranymi ma szczególnie wybrane, które wzywa do wyższej świętości, do wyjątkowego ze sobą zjednoczenia. Są to dusze seraficzne, od których Bóg żąda, aby Go więcej kochały, aniżeli dusze inne; choć wszystkie w klasztorze żyją, a jednak tego więcej kochania Go żąda od poszczególnej nieraz duszy. Dusza taka rozumie to wezwanie, bo jej Bóg daje to wewnątrznie poznać, ale jednak może za tym pójść, a może nie pójść; od duszy zależy być wierną pociągnięciom Ducha Świętego albo stawić temu Duchowi Świętemu opór” (Dz. 1556). To, co zapisała powyżej, kontynuuje i ujmuje w następujący sposób: „O Jezu, utrzymuj mnie w bojaźni świętej, abym nie marnowała łask. Dopomóż mi być wierną natchnieniom Ducha Świętego, dozwól, niech raczej mi pęknie serce z miłości ku Tobie, aniżeli bym miała opuścić choćby jeden akt tej miłości” (Dz. 1557).

Siostra Kowalska wyznaje, że cierpienie i przeciwności mogą człowieka przerażać i odbierać odwagę. W cierpieniu pomocna jest modlitwa, która sprowadza moc Ducha Świętego, gdyż człowiek sam o własnych tylko siłach jest zazwyczaj słaby. Życie zakonne nie jest sielanką na kocyku pod ciepłym słońcem. To twarda rzeczywistość i walka, bo bojowaniem

---

<sup>20</sup> Więcej na temat odejścia ze zgromadzenia i założenia nowego zob. J. Pochwat MS, *Kościół św. Faustyny*, dz. cyt., s. 221–222 z przypisem na s. 222.



jest życie człowieka<sup>21</sup>. W kontekście życia zakonnego święta zwróciła też głębszą uwagę na znaczenie i symbol obrączki podawanej siostronom przez biskupa podczas ceremonii składania przez nie ślubów. Biskup, podając profesce obrączkę, mówi: „Zaślubiam cię Jezusowi Chrystusowi, Synowi Ojca Najwyższego, który niech cię nieskażoną zachowa. Przyjmij ten pierścień na znak wiecznego przymierza, jakie z Chrystusem, Oblubieńcem dziewic, zawierasz. Niech ci będzie pierścieniem wiary, znakiem Ducha Świętego, abyś się nazywała oblubienicą Chrystusa, a jeżeli będziesz Mu wiernie służyć, abyś była na wieki koronowana” (Dz. 248).

Mistyczka z Łagiewnik podkreśliła w modlitwie wagę skupienia na słowach, jakie wypowiada do modlącego się Duch Święty. Napisała: „Poza ślubami, widzę jedną najważniejszą regułę; chociaż wszystkie są ważne, jednak tę wysuwam na pierwsze miejsce, a nią jest milczenie. Zaprawdę, gdyby ta reguła ściśle zachowana była, to o inne jestem spokojna. Wielka jest skłonność u niewiast do mówienia; zaprawdę, Duch Święty nie mówi do duszy rozproszonej i gadatliwej, ale przemawia przez swe ciche natchnienia do duszy skupionej, do duszy milczącej. Gdyby było ściśle zachowane milczenie, nie byłoby szemrań, rozgoryczeń, obmów, plotek, nie byłaby szarpana miłość bliźniego, jednym słowem, wiele błędów by upadło. Usta milczące są czystym złotem i świadczą o świętości wewnętrznej” (Dz. 552). Apostołka Bożego miłosierdzia miała świadomość, że asystencji Ducha Świętego najbardziej potrzebują przełożeni z racji podejmowania decyzji, które mają wpływ tak na poszczególne osoby zakonne, jak i na całe zgromadzenie. Napisała: „Modlić się będę przy żłóbku w intencjach Mateczki, a szczególnie o światło Ducha Świętego, bo tej łaski – to jest światła Ducha Świętego – najwięcej potrzebują przełożeni” (L, s. 116).

Dla św. Faustyny modlitwa ma obejmować nie tylko poszczególne osoby, ale także cały Kościół. Prosiła: „O Jezu mój, proszę Cię za Kościół cały, udziel mu miłości i światła Ducha swego, daj moc słowom kapłańskim, aby serca zatwardziałe kruszyły się i wróciły do Ciebie, Panie. Panie, daj nam świętych kapłanów. Ty sam ich utrzymuj w świętości. O Boski i Najwyższy Kapłanie, niech moc miłosierdzia Twego towarzyszy

<sup>21</sup> Por. J. Pochwat *MS Kościół św. Faustyny*, dz. cyt., s. 183–184.

im wszędzie i chroni ich od zasadzek i sidła diabelskich, które ustawicznie zastawia na dusze kapłana. Niechaj moc miłosierdzia Twego, o Panie, kruszy i wniwecz obraca wszystko to, co by mgło przyćmić świętość kapłana, bo Ty wszystko możesz” (Dz. 1052).

## Podsumowanie

Zwieńczeniem niniejszego artykułu, w którym razem ze św. Faustyną odkrywaliśmy tajemniczą moc Ducha Świętego we wcieleniu Syna Bożego, Jego działania w sakramentach świętych i podczas modlitwy, mogą być słowa apostołki miłosierdzia Bożego do Ducha Świętego. Modlitwa ta niejako podsumowuje treść naszych rozważań i idzie jeszcze dalej, otwierając niezgłębione bogactwo życia Bożego, rozlewającego się obficie na całe stworzenie, poprzez tajemnicze i twórcze działanie Parakleta. Oto słowa modlitwy św. Faustyny do Ducha Świętego:

O Duchu Boży, Duchu prawdy i światłości,  
Mieszkać w mej duszy stale przez swą łaskę Bożą.  
Niech tchnienie Twoje rozprasza ciemności,  
A w Twym świetle dobre uczynki się mnożą.  
O Duchu Boży, Duchu miłości i miłosierdzia,  
Który wlewasz w me serce balsam ufności,  
Twa łaska w dobrym mą duszę utwierdza,  
Dając jej moc nieprzewyciężoną stałości.  
O Duchu Boży, Duchu pokoju i radości,  
Który krzepisz me serce spragnione  
I wlewasz w nie żywy źródło Bożej miłości,  
I czynisz ją do walki nieustraszoną.  
O Duchu Boży, najmiłszy Gościu mej duszy,  
Pragnę z mej strony dotrzymać Ci wierności.  
Jak w dniach radości, tak w cierpieniu katuszy,  
Pragnę zawsze żyć w Twej, Duchu Boży, obecności.  
O Duchu Boży, który na wskroś przenikasz istotę moją,  
I dajesz mi poznać swe życie Boskie, Troiste,  
I wtajemniczasz mnie w Boską Istotę swoją,  
A tak zjednoczona z Tobą, wieść będę życie wieczyste (Dz. 1411).

Sekretarka Bożego miłosierdzia ukazała działanie Ducha Świętego, który obecny jest wszędzie, tak w Bogu, jak i w świecie stworzonym. Jego obecność poznać można tylko po Jego działaniu, które jest tajemnicze, ale zawsze skuteczne. Duch Święty spełnił niezwykle ważną rolę we wcieleniu Syna Bożego i spełnia ją skutecznie w życiu Kościoła. W posłudze duszpasterskiej należałoby bardziej podkreślać i przybliżać obecność Parakleta, gdyż jest ona konieczna do życia, i to życia w pełni, w Bogu. Skąpa literatura dotycząca przedmiotu niniejszego artykułu skłania do refleksji, że mało uwagi zostało poświęcone Trzeciej Osobie Bożej w życiu św. Faustyny, a niniejszy tekst jest próbą uzupełnienia tej luki.

## Summary

### Duch Święty w pismach św. Faustyny

Siostra Faustyna Helena Kowalska (1905–1938) należy do jednych z największych mistyczek dwudziestego wieku. Jej teksty zanotowane w *Dzienniczku* i *Listach* to świadectwo życia wewnętrznego i przeżyć mistycznych na najwyższym poziomie. Sekretarka Bożego miłosierdzia raz jeszcze odkryła bogactwo tajemnicy wcielenia Syna Bożego, ukazując w niej rolę nie tylko Maryi, ale także Ducha Świętego, dzięki któremu poczęła Jezusa Zbawiciela. Święta Faustyna mocno wierzyła w obecność Ducha Świętego i doświadczała z Nim spotkań. Ona dostrzegała niezwykle działanie Trzeciej Osoby Bożej, szczególnie w trzech sakramentach: bierzmowania, Eucharystii i pokuty. Święta przeżywała miłość Bożą i doświadczała jej dzięki mocy Ducha Świętego. Czymś zatem naturalnym była jej modlitwa skierowana do Parakleta, który był dla niej rzeczywistością realną, żywą, której doświadczała w całym swoim życiu.

Słowa kluczowe: Duch Święty, Maryja, Jezus, sakramenty, modlitwa

### The Holy Spirit in Saint Faustina's Writings

Saint Faustina Helena Kowalska (1905–1938) is one of the greatest mystics of the twentieth century. Her texts recorded in the *Diary* and *Letters* are a testimony of mystical experiences and an interior life of the highest level. The Secretary of Divine Mercy discovered anew the richness of the mystery of the Incarnation of the Son of God as it is manifested not only in the role of Mary, but also the Holy Spirit, through whom she conceived Jesus the Savior. Saint Faustina strongly believed in the interior presence of the Holy Spirit and experienced encounters with him. She noticed the extraordinary action of the Third Person of God, especially in three Sacraments: Confirmation, Eucharist and Reconciliation. The Saint lived out and experienced the love of God thanks to the power of the Holy Spirit. Thus, her prayer addressed to the Paraclete – who was for her a real and vivid reality that she experienced in every aspect of her life – was something natural.

Keywords: Holy Spirit, Mary, Jesus, the sacraments, prayer

### Bibliografia

Bławat A., *Kontemplacja Miłosierdzia Bożego w misterium wieczernika (Duch Święty a miłosierdzie Boże)*, „Biuletyn Miłosierdzia Bożego” 1980 nr 7, s. 40–57.

Dąbek T. M., *Sakramenty i charyzmaty – dary Miłosierdzia Ducha Świętego dla Kościoła*, „Orędzie Miłosierdzia” VII-IX (1998) nr 27, s. 6–7.

- Dąbek T. M., *Miłosierdzie Ducha Świętego w życiu chrześcijanina*, „Orędzie Miłosierdzia” X-XII (1998) nr 28, s. 8–9.
- Kowalska F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej. Święta s. M. Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia*, Kraków 2011.
- Listy świętej Siostry Faustyny*, oprac. B. Piekut, Kraków 2005.
- Nawrocki K., *Weźmijcie Ducha Świętego i nieście miłosierdzie Boże*, „Materiały Homiletyczne” 1989 nr 178, s. 153–156.
- Pochwat J., *Wróg Miłosierdzia. Spotkania i walka św. Siostry Faustyny z szatanem*, Kraków 2014.
- Pochwat J., Stanzione M., *Święta Siostra Faustyna i Aniołowie*, Kraków 2015.
- Pochwat J., *Credo św. Faustyny*, Kraków 2015.
- Pochwat J., *Msza Święta św. Faustyny*, Kraków 2015.
- Pochwat J., *Kościół św. Faustyny*, Kraków 2016.
- Pochwat J., *Maryja i święci w pismach św. Faustyny*, Kraków 2017.
- Pochwat J., *Spowiedź i kierownictwo duchowe w pismach św. Faustyny*, Kraków 2018.
- Snarski Z., *Miłosierdzie Boże w dziełach Ducha Świętego*, w: *Kazania o Miłosierdziu Bożym*, red. H. Cierieszko, T. Powichrowski, Białystok 2008, s. 55–57.